TPS, Niech ktoś odpowie (feat. Rest Dix 37)

butelki po szafkach nikogo nie dziwiły
jednak nie da przyzwyczaić się
ból w oczach widzisz
wstydzi się smuci dzieciak, żal go dusi
chciałby uciec gdzieś daleko
wiec zostaje tylko bluźnić

pomysły - co drugi głupi, wiązał się z kłopotem
wsiąkł w to na dobre
i w tym tkwi problem
zanim to dotrze i wbije sie do głowy
żeby iść w drugą stronę niż alkohol i narkotyk

inne sposoby nie znane były wtedy
żeby w końcu przestać myśleć
na chwile chociaż żeby
zamknięty w swoim świecie, brutalny z krwią na rękach
jak płynie taka sama to skrzywdzić byś jej nie chciał

oczy widziały za dużo
w samo sedno
na pewno nie jest dobrze jak w nich widzisz obojętność
twardy od zewnątrz, miękki od środka
każde serce potrzebuje uczucia
chciał go doznać!

gdzie można to dostać
w którą to stronę
nich ktoś odpowie, bo ciągle się głowię
gdzie to uczucie spokoju, jak się kładziesz
nich ktoś odpowie, bo nie wiem po co wstaję
gdzie można to dostać
w którą to stronę
nich ktoś odpowie, bo ciągle się głowię
gdzie to uczucie spokoju, jak się kładziesz
nich ktoś odpowie, bo nie wiem po co wstaję

godzinami za domem
szkołą to niewypał
tak mi nie zależy, nie idę nawet dzisiaj
bez sensu błądzenie pogarsza jeszcze wszystko
po jednej stronie anioł, z drugiej diabeł, głosy milkną
similarne środowisko rodzin rozbitych
wartości się wchłonęły, nie brakuje też krytyki

myśli samobójcze – nie odważyłby się nigdy
co innego inni, co ich zna, on - jest silny!
naiwnych to słucha, ze losu nie odmienisz
może potrwa chwile, może z 10 lat, żyjemy przecież nie za karę
czemu nie – ty miej wiarę
czasem jak kabaret się wydaje, tak to szare

powoli, będzie dobrze, niejedne już tak przeżył
brakuje czasem wsparcia
oddaj serce, weź w tedy
odwiecznie problemy zawsze chciał rozwiązać
życzenie takie samo tyle lat
czy to klątwa?

gdzie można to dostać
w którą to stronę
nich ktoś odpowie, bo ciągle się głowię
gdzie to uczucie spokoju, jak się kładziesz
nich ktoś odpowie, bo nie wiem po co wstaję

gdzie można to dostać
w którą to stronę
nich ktoś odpowie, bo ciągle się głowię
gdzie to uczucie spokoju, jak się kładziesz
nich ktoś odpowie, bo nie wiem po co wstaję

[Rest:]
życie nie rozdało równo
od małego przez tą misje
z grzechem był za pan brat, bo wbijał w religię
krzyże, boży znak stawiał przed nazwiskiem
gdy którychś już wyjaśnił po szkole za boiskiem
chciał być zły, by się bali, by sąsiedzi kłaniali
chciał być kimś, nocą myślał, jak otworzyć cudze drzwi
co tam znajdzie, co pogoni i czy wytropią go psy
w szkole był najszybszy na 100 metrów, zrywka, 1, 2, 3
farta miał i to sporo, ale uczuć w sobie zero
myślał tylko o pieniądzach i nastąpił przełom
poczuł głód, szamał seke, baba pod kamerą
najebany jak wór, typek go zaczepił melą
ten nie myślał, z sztuka kop, z całej siły, jak karnego
ciężki szok, głową o krawężnik, krwisty beton
krew polała, białka wyszły, wiedział ze to nic dobrego
jednak myślał jak się wyrwać i wykręcić z tego
leciał jak przecinak, nagle stanął i krzyknął: Dlaczego?
pierwszy raz sumienie gryzło go, zabił bliźniego
pierwszy raz, lecz za późno o ten raz,
dlaczego tak się kończą te historie, niech ktoś odpowie

gdzie można to dostać
w którą to stronę
nich ktoś odpowie, bo ciągle się głowię
gdzie to uczucie spokoju, jak się kładziesz
nich ktoś odpowie, bo nie wiem po co wstaję
gdzie można to dostać
w którą to stronę
nich ktoś odpowie, bo ciągle się głowię
gdzie to uczucie spokoju, jak się kładziesz
nich ktoś odpowie, bo nie wiem po co wstaję